

Rzym, dnia 2 maja 1962.

Artykuł o Polsce w "Osservatore Romano"

Pod tytułem "Polonia cristiana" F. Alessandrini daje wstępny artykuł w dzienniku watykańskim poświęcony położeniu Kościoła w Polsce. Przypominając, że ostatni raz pisał na ten temat w "Osservatore Romano" 31 grudnia 1961, publicysta watykański nawiązuje do kazania, wygłoszonego przez Ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego w kościele św. Józefa, kazania, w którym Ks. Prymas napiętnował propagandę bezbożnictwa w naszym kraju.

Prof. Alessandrini podaje całe ustępy tego kazania: tam gdzie Ks. Prymas mówi o raku, który toczy dusze, ze szczególną szkodą dla młodzieży, o bezwstydnym i rozzuchwalonym ateizmie, zorganizowanym dla walki z Bogiem, o oportuniźmie, który temu ateizmowi służy, o oszczerstwach rzucanych bezustannie na Kościół i księży, tych księży, którzy "nie było ministrów ani parlamentu stanęli z narodem w pierwszej linii i szli z nim do więzień i na Sybir". "Słowa Kardynała Prymasa - pisze autor - nie mogą nie wywołać głębokiego echa w sumieniach chrześcijan: są one krzykiem protestu przeciw oczywistej niesprawiedliwości, która z dnia na dzień się wzmacza, gwałcąc nawet gwarancje zawarte w konstytucji Polski ludowej". Autor dopatruje się w głosach prasy reżymowej /"Życie Warszawy"/ pewnych objawów zakłopotania z tego powodu: dlatego ogłoszono statystykę o położeniu Kościoła w Polsce, dlatego też insynuuje się, że "Kardynał Prymas niezadowolony z obecnego stanu rzeczy, wolałby klimat prześladowania".

Znane to chwytły propagandy marksistowskiej: na użytek wewnętrzny ogłasza się, dla napomnienia walczących, statystykę tego, czego nie potrafiono zniszczyć; na użytek zewnętrzny ta sama rzeczywistość, przedmiot ataków pośrednich i bezpośrednich, prześladowania ustawodawczego i szykan administracyjnych, przedstawiona jest jako "tolerancja" ze strony reżymu "demokratycznego".

Prof. Alessandrini przechodzi do protestu Ks. Prymasa, skierowanego w swoim czasie do p. Wycecha, przypominając że Ks. Prymas zażądał wówczas utworzenia komisji sejmowej, która by stwierdziła w jakiej mierze polityka antykościelna reżymu narusza konstytucję Polski ludowej. Mimo że przed samym wyjazdem do Rzymu otrzymał odpowiedź odmowną, Ks. Prymas ponowił swoje żądanie. Jedyną odpowiedzią ze strony reżymu jest, jak dotąd, nowa ustawa o kontroli nad zebraniem publicznymi. Autor omawia przepisy tej ustawy wykazując szczegółowo, że daje ona władzom administracyjnym możliwość pełnego skrepowania życia religijnego na tym odcinku: procesje, pielgrzymki, odczyty, zebrania będą uzależnione od widzimisie władz wykonawczych do tego stopnia, że nawet użycie głośników i megafonów w czasie uroczystości religijnych jest zakazane. Jak to się może odbić na pielgrzymkach w Polsce, przede wszystkim na wielkiej sierpniowej pielgrzymce do Częstochowy? To też Kardynał Prymas już zaprotestował energicznie przeciw pierwszemu zastosowaniu tych przepisów do pielgrzymki w Gnieźnie w dniu 29 kwietnia.

Prof. Alessandrini wraca w zakończeniu swego artykułu do kazania Ks. Prymasa u św. Józefa: wykazuje ono, że warunki życia Kościoła katolickiego w Polsce nie tylko się nie stabilizują, ale mają wyraźną tendencję do pogarszania się. Wzmacnia się prześladowanie poprzez ustawodawstwo, dławiące konsekwentnie życie religijne, wzmacnia się propaganda antyreligijna, montowana i popierana przez reżym. Chodzi o to, by jak w innych krajach, rządzonych przez demokracje ludowe, zamknąć religię w zakrystii, oddzielić ją od życia. Pomagają w tym rozmaici "postępowi katolicy" jak Piasecki z ruchem "Pax'u", Frankowski ze swoją grupą, "Caritas", mający rozszepić kler w myśl założeń reżymu. Sytuacja jest jasna: dziś jeszcze położenie Kościoła w Polsce jest lepsze, jak w in-

106

nymch demokracjach ludowych; ale zawdzięczamy to jedynie i wyłącznie narodowi, naszym braciom polskim, którzy cierpią i walczą nieustraszenie od 1939 roku. Ale komunizm niczego się nie wyrzekł i przygotowuje nowe brzośnie, by zadać ciężkie i bolesne ciosy Kościołowi i wiernym i zniszczyć w duszach młodych uczucia religijne /vide zał./.

Nowy Nuncjusz Apostolski w Hiszpanii

Ojciec św. mianował Mgr. Antonio Riberi, dotychczasowego Nuncjusza w Irlandii, Nuncjuszem w Hiszpanii.

Mgr. Riberi był uprzednio przez długie lata Nuncjuszem w Chinach i na Formozie. Przedtym jeszcze, będąc w Watykanie, zajmował się pod koniec wojny pomocą dla Polaków i położył w tej dziedzinie duże zasługi. Odznaczony został wówczas wielką wstęgą "Polonia Restituta"; zachował zawsze żywe sympatie dla naszej sprawy i ciągłość stosunków z tymi, którzy jej bronią.

"Civiltà cattolica" o apelach Polski do Stolicy Apostolskiej w czasie drugiej wojny światowej

Wydawany przez O.O. Jezuitów dwutygodnik poświęcił tej sprawie artykuł wstępny numeru z dnia 7 b.m. pióra O. A. Martini. Ponieważ autor zapowiada dalszy ciąg w następnych numerach, wrócimy do tej materii w swoim czasie.